

BLOKADY W LECZENIU HOMEOPATYCZNYM

W roku 1842 zostało ukończone szóste wydanie „Organonu”. Dzieło to, opisujące podstawowe reguły leczenia homeopatycznego, było ukoronowaniem, wówczas już prawie pięćdziesięcioletnich, doświadczeń Samuela Hahnemanna, odkrywcy praw homeopatii. Te pięćdziesiąt lat, pełnych nadziei i wątpliwości, pełnych sukcesów i niepowodzeń, nie było prostym okresem w rozwoju homeopatii.

Niepowodzenia w leczeniu, gdy dobrze wybrane leki nie działały tak, jak należało się tego spodziewać, stawiały pod znakiem zapytania całą metodę.

Hahnemann próbował dalej, szukał wyjaśnień i środków zaradczych. Wtedy właśnie stworzył koncepcję blokad, czyli czynników zaburzających działanie leku homeopatycznego. **Jak widać więc, koncepcja ta jest prawie tak samo stara, jak sama homeopatia.**

We wspomnianym szóstym wydaniu „Organonu”, ściślej biorąc w paragrafach 259 i 260, umieścił Hahnemann szczegółową listę czynników, które mogą zaburzać leczenie homeopatyczne. Wymienia on tam różne substancje o działaniu leczniczym: pochodzenia roślinnego – jak używki, zioła, przyprawy, substancje eteryczne – i pochodzenia zwierzęcego, jak stary ser, czy tłuste mięso; poza tym wszelkie nadużycia, jak nadmiar cukru, soli, itp.; siedzący tryb życia w dusznych pomieszczeniach, ale i pasywny ruch (jak huśtanie czy jazda), zbyt długa drzemka popołudniową, nadmierny wysiłek fizyczny i umysłowy, nocne życie, onanizm, nadużycia seksualne, ale i unikanie współżycia seksualnego, hazard, niedostatek, mieszkanie w rejonach bagnistych lub w zawilgoconych mieszkaniach; wybuchy gniewu, zmartwienia i wiele innych.

Minęło ponad 150 lat od czasu, gdy Hahnemann pisał o szkodliwych czynnikach uniemożliwiających uzdrowienie. Wiele z nich pozostało aktualnymi i dotyczy – choć w zmienionej formie – współcześnie niemałej części naszego społeczeństwa (niewłaściwe odżywianie, niedobór ruchu, niezdrowe warunki mieszkaniowe, wszelkiego rodzaju ekscesy i obciążenia psycho-socjalne).

Równocześnie otaczające nas środowisko uległo tak ogromnym zmianom, że podlegamy teraz zupełnie nowym, nieznanym wówczas obciążeniom.

Dlatego zgodnie z myślą nauki Hahnemanna, aby historyczne dane krytycznie rozważać i uzupełniać, spróbujemy przedstawić i przedyskutować możliwe współcześnie blokady w leczeniu homeopatycznym.

BLOKADY

Nieprawidłowe odżywianie

W naszym kręgu kulturowym niewłaściwy sposób odżywiania jest bardzo rozpowszechniony. Najczęściej jemy za obficie, spożywamy zbyt dużo mięsa, tłuszczu, cukru i alkoholu, a za mało jarzyn, owoców i produktów naturalnych. Często jemy za szybko, łykamy niepgryzione kawałki, podczas posiłków jesteśmy zestresowani i nieodprężeni. Często zapominamy o śniadaniu, z braku czasu zjadamy tylko małe co nieco w porze obiadowej, za to wieczorem przed pójściem spać napęlniamy obficie żołądek, co nie tylko obciąża przewód pokarmowy, ale i cały organizm.

Skutki tego, zależne od indywidualnej wrażliwości, sięgają od lekkich zaburzeń przewodzenia pokarmowego do ciężkiego uszkodzenia ważnych życiowych narządów wewnętrznych. W takiej sytuacji i homeopatia nie może w pełni uzdrowić.

Dopiero gdy zrezygnujemy z niewłaściwych przyzwyczajeń na korzyść zdrowego odżywiania się, gdy odblokujemy nasz system regulacyjny, będzie on mógł właściwie zareagować na impuls leku homeopatycznego.

Dobrobyt

Skutki dobrobytu: niewłaściwe odżywianie się, niedobór wysiłku fizycznego, zbyt rzadki pobyt na świeżym powietrzu i stres psychiczny, prowadzą do przewlekłego wycieńczenia organizmu, które jest równoznaczne ze stanem „patologicznego niedoboru energii”. Przerażająco często dotyczy to już ludzi w młodym jeszcze wieku.

Jeśli nie uda się tego stanu odwrócić, to również leczenie homeopatyczne nie ma szans na powodzenie, gdyż aby zareagować na bodziec homeopatyczny, potrzebna jest nam energia.

Mieszkania

Dzięki kanalizacji i powszechności wody bieżącej w sposób decydujący poprawiły się nasze warunki higieniczne. Mimo to istnieją szkodliwe wpływy środowiska, które nie zawsze zauważamy. Przy budowie domów kierujemy się względami estetycznymi i praktycznymi. Nie przywiązujemy szczególnej wagi do tego, czy położenie domu, jego forma, rozkład pomieszczeń i inne cechy są korzystne dla człowieka. Za mało wiemy o rozdziale energii wewnątrz domu.

Feng shui, chińska nauka o harmonii w otoczeniu człowieka, mówi o energii. Energia ta, która się harmonijnie rozdziela w pomieszczeniach, wspomaga ludzką siłę życiową. Sytuacja, gdy dom ma za mało energii, lub gdy energia zbyt szybko się ulatnia, może mieć osłabiający, negatywny wpływ na człowieka, a osoba posiadająca za mało energii może nie być w stanie zareagować na bodziec leku homeopatycznego.

Czasem mamy do czynienia z dolegliwościami lub schorzeniami, które powstały po przeprowadzce, przebudowie, przeniesieniu sypialni itp. Wówczas opłaca się przeanalizować warunki mieszkaniowe w oparciu o naukę feng shui.

Elektrosmog

Jego przyczyną może być telefon komórkowy, kwarcowy zegarek, antena satelitarna, czy poduszka elektryczna – tak masowe zanieczyszczenie falami elektromagnetycznymi jest zjawiskiem zupełnie nowym, które nie istniało w czasach Samuela Hahnemanna.

Szkodliwość fal i pól elektromagnetycznych dla naszego zdrowia jest dyskutowana coraz powszechniej. Mnożą się podejrzenia i badania, które sugerują na przykład związek między używaniem telefonów komórkowych i pewnymi rodzajami nowotworów złośliwych.

Jak dalece zjawiska elektromagnetyczne mogą blokować działanie leków homeopatycznych, nie jest udowodnione, ale nie możemy tego wykluczać.

Na szczęście w dużej mierze jesteśmy sami w stanie zmniejszyć to zagrożenie, na przykład poprzez usunięcie urządzeń elektromagnetycznych z sypialni. A jeśli ktoś jest zmuszony zawodowo spędzać wiele godzin przed ekranem komputerowym, powinien profilaktycznie zażywać „oczyszczających” kąpiele solnych.

Żyły wodne

Oprócz technicznych istnieją też naturalne pola geo- i hydromagnetyczne, których istnienie, kiedyś podważane przez naukowców (wyśmiewane różdżkarstwo, gdzie instrumentem wskazującym jest różdżka w rękach kompetentnego różdżkarza) zostało przy pomocy metod fizykalnych naukowo udowodnione. Natomiast negatywny wpływ tych stref zakłóceń (żyły wodne i inne formacje geologiczne) na zdrowie ludzkie, w dalszym ciągu jest przez naukę uważany za niczym nieudowodniony zabobon.

Tymczasem w naszych obserwacjach mnożą się przypadki, gdy długotrwałe leczenie homeopatyczne dopiero wtedy doprowadziło do pełnego wyleczenia, gdy „przebadano” dom z pomocą radiestezji i usunię-

to szkodliwe zakłócenia, na przykład poprzez przestawienie łóżka w sypialni.

Czas wolny

W naszym zalewanym ciągle nowymi podnieťami zyciu, czas wolny, który powinien służyć wypoczynkowi i regeneracji, stał się dopiero prawdziwym stresem.

Dorośli, ale szczególnie dzieci i młodzież, spędzają całe godziny przed telewizorem lub przy grach komputerowych, ogłuszeni wielodecybelową muzyką, szukając ciągle nowych mocniejszych przeżyć, sięgając bezkrytycznie po narkotyki i inne niebezpieczne substancje.

Taki tryb życia prowadzi nieuchronnie do różnorodnych zaburzeń funkcjonalnych i poważnych schorzeń, ale w pierwszym rzędzie do olbrzymich zaburzeń równowagi energetycznej całego organizmu. Nic dziwnego, że coraz trudniej jest przy pomocy leczenia homeopatycznego, opierającego się na idei minimalnego bodźca, uzyskać pełne wyleczenie.

Problemy rodzinne

Konflikty międzyludzkie i wewnątrzrodzinne istniały zawsze i zawsze będą istnieć. Nie zawsze jednak udaje się uwidocznic ich obciążającą rolę w schorzeniach jednostki. A nawet gdy jest to ewidentne, nie zawsze umiemy coś zmienić.

W oparciu o swoje trzydziestoletnie doświadczenia, psychoterapeuta Bert Hellinger rozwinął tzw. systemową terapię rodzinną, dzięki której poprzez opracowywanie dotąd nierozwiązywalnych problemów udaje się wzmocnić własną energię pacjenta i w ten sposób pomóc mu w rozwiązywaniu konfliktów.

Gdy konflikty pozostają przez długi czas nierozwiązane, mogą blokować głębokie oddziaływanie leków homeopatycznych.

Medycyna szkolna

Blizny pooperacyjne, obumarłe korzenie zębowe i przewlekłe stany zapalne – to możliwe pola zakłócające, które są w stanie zarówno blokować naturalne zdolności regulacyjne organizmu, jak i zaburzać skuteczność leczenia homeopatycznego. W takich przypadkach należy rozważyć postępowanie mogące wyłaczyc te zakłócenia, na przykład metodą neutralnej terapii według Huneke.

Osobnym tematem są szczepienia.

Sam Hahnemann przed prawie 200 laty ostrzegał przed skutkami szczepienia (przeciw ospie), uważając, że może ono prowadzić do przewlekłego osłabienia organizmu, a tym samym – dawać początek rozwojowi poważnych schorzeń.

Co prawda przeciwko ospie nie szczepi się już od prawie trzydziestu lat, za to w naszych czasach bezkrytycznie immunizuje się najmłodsze niemowlęta przeciwko prawie dziesięciu różnym chorobom. Równocześnie wzrasta ilość zachorowań na przewlekłe choroby skórne, obturacyjne zapalenia oskrzeli, alergię i inne przewlekłe dolegliwości i to już u małych dzieci. Wzajemna zależność tych zjawisk jest co prawda nieudowodniona, ale wiele za nią przemawia.

Również częste i wczesne leczenie antybiotykami, bronchodilatorami czy kortykoidami wpływa negatywnie na zdrowie dzieci. Właśnie u tak leczonych pacjentów obserwuje się osłabienie organizmu prowadzące do coraz częstszych nawrotów różnych chorób o coraz cięższym

przebiegu. Stany takie nie zawsze mogą poddawać się leczeniu homeopatycznemu.

Pozostaje więc tylko nadzieja, że Samuel Hahnemann nie miał racji twierdząc, że najgorszymi i homeopatycznie nieuleczalnymi schorzeniami są choroby powstałe sztucznie (na przykład jako skutki nieławściwego leczenia allopatycznego).

Opracowanie:

lek. med. Sylwia Kawka, homeopata (Aalen, Niemcy)

*Zeitschrift der Bundesrezebundes Patienten für
Homöopathie e.V. 1/200 Haug Verlag.
Dziękujemy za pozwolenie przedruku.*



Opracowanie: dr med. Ewa M. Grott

DROSERA

Drosera rotundifolia (Rosiczka okrągłolistna)¹²

– rodzina Doseraceae, spotykana w Europie, na Syberii i w północnej Ameryce. Rośnie na wilgotnych łąkach i w torfiastych rowach. Jest rośliną pozerającą owady. Jej wysokość dochodzi do 30 cm. Liście układają się w formie rozety, posiadają łodyżki, u góry mają szerokość 5-10 mm, na brzegach posiadają czerwone, lepkie gruczoły, służące do chwytania owadów. Łodyżki bezlistne posiadają długie łodyżki kwiatowe z licznymi biało-zielonkawymi kwiatami. Kopułki owocowe gładkie. Czas kwitnienia: czerwiec – sierpień.

Substancje działające: droseron, flavonoide, naph-tochinondezirate.

Surowiec: świeże i suszone kwitnące rośliny bez korzeni.

W medycynie allopatycznej i homeopatii stosowany jest tylko gatunek *Drosera rotundifolia*, znajdujący się pod ochroną.

Różnicowanie: z *Dosera anglica* i *Drosera intermedia* (obie bez wartości leczniczej).

DROSERA ROTUNDIFOLIA

Objawy wiodące

Krztusiec z ostrymi napadowymi atakami, które następują szybko jeden po drugim. Dziecko prawie nie może złapać oddechu (budzi się między godz. 6 a 7 rano i kaszle, dopóki nie wykrztusi wielkiej ilości gęstej płwociny – Coc. c.; silne krwawienie z nosa przy każdym ataku kaszlu – Indg.; szybki, „ognisty” kaszel < za dnia, sapiący nocą – Cor. r.). Szczekający, głęboko dźwięczący, chrypliwy kaszel (Verb.) < pogorszenie po północy, w czasie albo po przebyciu odry, spastyczny, z dławieniem, mdłościami i wymiotami (Bry., Kal. carb.).

Stały, nocny kaszel u dzieci, z uczuciem łaskotania w gardle, występujący natychmiast, gdy tylko głowa dotknie poduszki (Bell., Hyosc., Rumex). Nocny kaszel u młodych gruźlików, krwawa albo ropna płwocina.

Kaszel < pogorszenie pod wpływem ciepła, picia, śpiewu, śmiechu, płaczu, *po położeniu się, po północy*.

W czasie kaszlu: wymiotuje wodnistą treścią i śluzem, częste krwawienia z nosa i ust (Cuprum), uczucie, jakby piórko łaskotało w krtani, co pobudza do kaszlu.

¹ Opracowanie na podstawie H.C. Allen „Symptomy wiodące” wydanie uzupełnione przez Dr. Med. M. Von Ungern-Sternberg 1990, Burgdorf Verlag i innej literatury.

² Patrz też „Drosera” – obrazy leków homeopatycznych nr 7; Wyd. Similimum, 1997.

Działalność na schorzenia, które często towarzyszą krztuścowi. Przewlekłe zapalenie gardła: uczucie suchości głęboko w krtani – szorstki, ochrypły, chropowaty, głęboki, bezdźwięczny, załamany głos. Pacjent może mówić tylko z wielkim wysiłkiem (Arum t.). Uczucie ciasnoty i łaskotania w krtani, chrypka, żółta albo zielonkawa plwocina. Gruźlica krtani jako następstwo krztuśca (następujący nieżyt oskrzeli – Coc. c.)

Pokrewieństwo:

Środki uzupełniające: Nux v., Samb., Sulph., Verat. Po Droserze dobrze następuje: Calc., Puls., Sulph. Porównaj: Cina, Cor. r., Cupr., Ip., Samb.

Przynosi często ulgę przy stałym nocnym kaszlu doprowadzającym gruźlików do rozpacz. Często wystarczy jedna dawka Drosery C30, aby doprowadzić do pełnego wyzdrowienia w czasie epidemii krztuśca. Wyleczenie może nastąpić w ciągu 7-9 dni.

Należy uważać, aby po pierwszej dawce nie za szybko podać drugą, albo inny lek – bo można zniwelować całe działanie lecznicze, a nawet zaszkodzić.

Modalności:

Pogorszenie: po północy; przy położeniu się płasko na łóżku; pod działaniem ciepła, mówienia, śmiechu; po zimnych posiłkach; po odrze.

Poprawa: przy ucisku, np. ucisku na piersi.

Rwa kulszowa: pogorszenie po położeniu się na chorej stronie ciała. Nagła ślepotą w czasie czytania.

PRZYPADEK (dr. Sylwia Kawka)

Dziewczynka N.B., ur. 21.12.1991, skierowana przez lekarza domowego z diagnozą: „**Przewlekły kaszel niejasnego pochodzenia, utrata wagi ciała**”.

Konsultacja 15.10.2001

Napady silnego, męczącego kaszlu, występujące dniem i nocą od kwietnia tego roku.

W tym okresie czasu utrata wagi ciała około 5 kg.

Wyniki przeprowadzonych dotychczas przez lekarza domowego i pulmonologa badań diagnostycznych (w tym badania laboratoryjne, serologiczne, rentgen płuc, testy alergiczne, próba tuberkulinowa, badania funkcji płuc) nie odbiegają od normy.

Terapie różnymi preparatami przeciwkaszlowymi (w tym 6-tygodniowa próba inhalowania aerozolem sterydowym - Flutide) nie przyniosły najmniejszej poprawy.

Badanie przedmiotowe:

- waga 30,0 kg,
- płuca, serce - osłuchowo bez zmian,
- badanie otolaryngologiczne - w normie,
- węzły chłonne - niepowiększone,
- lekko wyczuwalna tarczycza (wynik badania ultrasonograficznego tarczycy - prawidłowy),
- jama brzuszna - bez zmian patologicznych,
- badania laboratoryjne (rozszerzone o poziom hormonów tarczycy) – prawidłowe.

Wywiad:

Matka – głośno i dużo mówiąca, sprawiająca wrażenie osoby bardzo dominującej, opowiada najpierw o przedwakacyjnym konflikcie dziewczynki z wychowawczynią szkolną, która – jej zdaniem – dyskryminowała dzieci z rozbitych rodzin. Po zmianie wychowawcy, od tego roku szkolnego sytuacja się uregulowała i nie występują żadne problemy w szkole.

Dalej, pytając o sytuację rodzinną, dowiaduję się, że rodzice są od kilku lat rozwiedzeni, a córki (N. i jej o 2 lata starsza siostra) od wiosny nie chcą się widywać z ojcem. Wówczas obie zostały brutalnie przez niego pobite z dość blatego powodu.

Wkrótce po tym wydarzeniu N. zaczęła kaszleć.

Mało dotychczas mówiąca dziewczynka potwierdza to wydarzenie.

Repertoryzuję (przy pomocy programu komputerowego MacRepertory) :

- dolegliwości z powodu zmartwień, kłopotów, smutku (88 leków),
- dolegliwości z powodu obrazy (16 leków),
- uczucie osamotnienia (104 leki),
- kaszel chroniczny (43 leki),
- kaszel męczący (80 leków),
- wychudzenie (305 leków).

W wszystkich rubrykach występują: Nat.mur., Dros., Merc., Sulph..

Dokonuję różnicowania – i wybieram Droserę (lek, w którego obrazie dominuje kaszel).

Dziewczynka otrzymuje Droserę C30.

Konsultacja 22.10.2001:

N. nie kaszle! - przestała mieć męczące ataki kaszlu już następnego dnia po zażyciu leku.

Kontrola wagi: 30,7 kg.